

Grzegorz Nawrot*

TREŚĆ, TRWANIE, PRZEMIJANIE. BUDOWANIE W ARCHITEKTURZE

CONTENT, DURATION, PASSING. BUILDING IN ARCHITECTURE

Miasto to krajobraz, to salon flâneur. W Architekturze nie ma dwóch takich samych dni, dwóch takich samych chwil. Nie ma dwóch takich samych miast, dwóch takich samych ulic... Nie ma dwóch takich samych budynków, nawet jeżeli zostały wybudowane na podstawie tych samych planów.

Słowa kluczowe: architektura, policentryczność wrażeń, wizje architektury, przestrzeń

A city is a landscape, a flâneur's living room. There are no two the same days or two the same objects in Architecture. There are no two the same cities or two identical streets; there are no two identical buildings even if they have been constructed on the basis of the same blueprint.

Keywords: Architecture, polycentrism of impressions, visions of architecture, space

*Czas przeszły pozdrawiamy w języku,
którego on już nie rozumie...*

Walter Benjamin

Stary Damaszek. Zapach przypraw, kawy... Smak zapadającego wieczoru, przechodzącego niepostrzeżenie w głęboką noc. Sklepy. Kawiarnie. Ulice i uliczki. Placyki. Porywająca impulsywna muzyka pasażu i nagła przejmująca cisza zaułka. Rozmowy przechodniów, którzy nie są tu przechodniami, są mieszkańcami. Tak jak ptaki, koty... Paryscy flanerzy Damaszku... istniejący w nim od zawsze. Teatr wrażeń, teatr prawdy. Różne tematy, wzajemnie uzupełniające się treści. Różne miejsca, różne ramy, różne obrazy wkładane kolejno do tych samych ram...

Wielowarstwowa historia i kontynuowana, wielopłaszczyznowa rzeczywistość. Jedno miejsce: rzymska świątynia, wczesnochrześcijańska basilica i święte miejsce Islamu – meczet Omajjadów. Wzajemnie nałożone na siebie, przez ostatnie tysiąc lat.... Głos muezina. Wśród modlących się mułmanów – rzymskie kapitele i kaplica z głową Jana Chrzciciela. Zapisane kolejno na sobie obrazy, obrazy wzajemnie się przenikające. Dochodzenie do pełnej syntezy...

W Architekturze nie ma dwóch takich samych dni, dwóch takich samych chwil. Ptaki, na ulicach miast, codziennie śpiewają inaczej. Inaczej latem, inaczej wiosną, inaczej po wschodzie słońca, inaczej w południe. Nie ma dwóch takich samych miast, dwóch takich samych ulic... nie ma dwóch takich samych

* Grzegorz Nawrot, dr inż. arch., Politechnika Śląska, Wydział Architektury, Katedra Projektowania Architektonicznego.

budynków, nawet jeżeli zostały wybudowane na podstawie tych samych planów.

Muzyka ujęta w precyzyjne zapisy nutowe może być interpretowana wielokrotnie i na różne sposoby. Sztuki Szekspira, grane od wieków, ujęte w precyzyjne zapisy tekstowe, zmieniają swoją interpretację od zawsze. Są miejscem do przekazywania myśli czasów, w których są odgrywane. Obiekty architektoniczne, ujęte w precyzyjne ramy form i struktur przestrzennych, ograniczone przegrodami, opisane detalami i kolorem, interpretowane są wielokrotnie.

Literatura nie mówi prawdy, lecz ją wymyśla [1]. Architektura organizuje życie, wymyśla je.

Miasto to krajobraz, to salon *flanêra*. Tłum jest wolem, poprzez który znajome miasto mający *flanêrowi* na kształt fantasmagorii. W niej raz jest ono pejzażem, raz izbą [2]. Chwila jest okruczem czasów...

Kluczem do interpretacji architektury jest jej odbiorca. Architektura pojawia się, obiecuje. Ludzie, którzy obiecują [3], nie zawsze są wiarygodni. Ludzie obiecują, umierają, obietnice pozostają niespełnione. W obietnicach jest coś nieśmiertelnego...

Obiekt architektoniczny może pozostawać niezmieniony przez lata, ale jego architektura zmienia się. Architektura poszczególnego obiektu, jest bowiem, pojęciem szerszym niż obiekt który ją reprezentuje. Nie składa się na nią tylko forma zewnętrzna, kolor czy sposób rozwiązania rzutów budynku. Nie określają ją tylko ściany, stropy i posadzki czy zastosowane lub niezastosowane detale. Istotne są relacje pomiędzy budynkiem a kontekstem, w jakim on funkcjonuje. Nie tylko kontekstem urbanistycznym ale również aktualnym kontekstem społecznym, czasowym. Aktualnym kontekstem kulturowym. Wydarzeniami, które dzieją się obok niego. Treściami, które on przekazuje.

Czas przeszły pozdrawiamy w języku, którego on już nie rozumie [4]... to istota zrozumienia albo nie-

rozumienia wszystkiego. Haussman, *artiste d'émolisseur*, buduje nowe miasto stu kilometrów arterii, które utrudniały budowę barykad i świetnie przydały się samochodom, o których to Haussman nie miał pojęcia, że kiedyś się pojawiają. Wpędza swoim upiększeniem strategicznym w konsumpcyjny sen [5].

Zmieniają się przeznaczenia, zacierają pierwotne znaczenia... Znikają znaczenia... Zacierają się i stopniowo zanikają pierwotne znaczenia...

Architektura pojawia się, obiecuje... Obiekt architektoniczny może pozostać w niezmienionej formie ale jego Architektura zmieniając się, umiera. Pojawia się nowa, w nowym i innym już kontekście dziejących się wokół, tego samego obiektu, wydarzeń. Te wydarzenia są jej rzeczywistą częścią. Są częścią przekazywanych, przez nią treści, są istotną częścią Architektury. Architektura obiecuje i, zmieniając się na inną, umiera. Nie zawsze jest wiarygodna. Ta inna, nowa – jest już czymś innym. Jest starym ubraniem, które włożył nowy właściciel. Nową treścią. Nową obietnicą czegoś zupełnie innego.

Piękne jest to, co nam się podoba [6]. A treść? Co jest treścią obiektu architektonicznego? Gdzie jest schowana treść? W czym? Określona, niegdyś, w zapisie całości założenia, w ukształtowaniu formalnym, w ornamentach, proporcjach. A gdzie jest obecnie? Czy treścią obiektu architektonicznego jest to, co może go wypełnić, zabarwić? Czy tylko to?

W substancji literatury [7], tekst i przestrzeń książki stanowią nierozdzielna całość. Książka nie zawiera utworu literackiego lecz sama nim jest.

W poemacie Stéphane'a Mallarmégo „Rzut kośćmi” jest słynna pusta przestrzeń, cisza niezadrukowanej powierzchni kartki, likwidacja podziału na strony *recto* i *verso* (obie strony traktowane jako jednolita płaszczyzna). Słowo zostało nierozdzielnie stopione z materią książki. Zmiana formy edytorskiej jest zmianą istoty poematu.

W substancji architektury, tekst (słowo) i przestrzeń budynku stanowią nierozdzielalną całość. Obiekt architektoniczny nie jest opakowaniem utworu architektonicznego, który w nim jest. Stanowi wraz z nim, integralną całość. Zmiana zawartości (słowa) jest zmianą istoty poematu architektury.

Książka zawierająca poemat Mallarmégo, nie jest opakowaniem treści, stanowi, wraz z nim, integralną całość. Ale książka pozbawiona treści jest jedynie opakowaniem. Jeżeli w obiekcie architektonicznym nie ma już treści, to staje się on opakowaniem.

Budować to: wznosić jakiś obiekt, konstruować maszyny i urządzenia techniczne, wpływać dodatnio na kogoś, tworzyć i organizować coś, kreślić figury geometryczne [8].

Budować architekturę to: projektować obiekt architektoniczny jako taki, konstruować kompleksową strukturę obiektu architektonicznego, konstruować kompleksowy sposób oddziaływania obiektu na użytkowników i obserwatorów, organizować zasady funkcjonowania obiektu architektonicznego i zasady funkcjonowania ludzi w relacji z obiektem architektonicznym,

Konstruowanie kompleksowej struktury całości, kompleksowego sposobu oddziaływania na użytkowników i obserwatorów oraz organizowanie zasad funkcjonowania obiektu architektonicznego i zasad funkcjonowania ludzi w relacjach z nim są inscenizacją architektury, wykonaną w aktualnym momencie, w czasie w którym jest ona użytkowana.

Architektura jest miejscem do zdarzeń. One są częścią jej treści. Jest areną, gdzie zastany obecnie, a uformowany niegdyś jej kształt, zaczyna pełnić rolę sztafażu szlachetnej dekoracji.

Kiedy kupujemy w sklepie butelkę wody mineralnej, jest ona treścią tego, co potrzebujemy. Szkłane, czy plastikowe opakowanie jest tylko... opakowaniem, pretekstem dla umieszczonej w nim zawartości, treści. Opróżnioną z wody mineralnej, butelkę, wypełnić możemy wodą do podlewania kwiatków

lub oliwą. Możemy użyć ją jako ponowne opakowanie dla, zupełnie innych, płynów. Posłużyć może także do innych celów niż jej cel pierwotny. Atrakcyjne bądź nieatrakcyjne opakowanie może stanowić, nawet, dzieło sztuki [9].

Istotą jest to, co jest wewnątrz tego opakowania. Istotą jest to, do czego służy zawartość butelki, w tym właśnie momencie, do czego służyć może ona sama...

Zawartością architektury są zdarzenia i materiały, i ludzie... To wszystko, co jest w niej teraz i to, po którym pozostały, wciąż funkcjonujące, ślady jego wydarzenia się w przeszłości. Są odrobiny zewnętrznej rzeczywistości odbywającej się teraz i te pozostawione, zapomniane. Jest „kot z Cheshire, którego wyszczerzony uśmiech wisi w powietrzu, jeszcze jakiś czas po jego zniknięciu” [10] ...

Zawartością są myśli, nastroje, odczucia, skojarzenia.

Flakon na kwiaty, bez kwiatów... Co jest jego treścią? Flakon bez kwiatów, jest opakowaniem nieobecnej w nim treści... Co teraz jest jego treścią? Co jest wrażeniem estetycznym?

Flakon bez wody i bez kwiatów, flakon z wodą ale bez kwiatów, flakon z bukietem róż... tak jest z Architekturą. Jej częścią jest jej miejsce i jej opakowanie.

Architektura zmienia się, obiekt architektoniczny – budynek, taki jaki widzimy, pozostaje niezmienny. Niezmieniony pozostaje jego rzut, ukształtowanie formalne, materiały z których został wykonany, detale, kolorystyka.

Architektura bezлюдna jest symbolem, pamiątką, przypomnieniem pozbawionym nieaktualnej już treści albo starającym się ją przypomnieć. Piękną nostalgią tego, co było albo nieaktualna już tak, jak zapomniane opakowania.

Treść przekazywana przez architekturę zmienia się i zależy od czasów, w których egzystuje obiekt

architektoniczny. Jej interpretacja może być różna, zależy od chwili, w której się odbywa, a która staje się jej kontekstem.

Zmiana przeznaczenia obiektu albo zmiana czasów, w których jest użytkowany, zmienia jego kontekst i zmienia jego architekturę.

Jeżeli zmienia się kontekst, w którym funkcjonuje, to myśli które może ona przekazywać i sposób ich przekazu – są inne.

Obiekt architektoniczny jest miejscem przekazywanej treści i jest, zarazem, medium przekazywanej treści, a istotą architektury jest przekazywana przez nią treść.

Zmiany treści. Po minucie, po tygodniu, po latach... Folklorystyczne tańce w metrze, niezliczone kampanie na rzecz bezpieczeństwa, slogan „jutro pracuję”, któremu towarzyszy uśmiech, niegdyś zarezerwowany dla czasu wolnego [11]. Zdeptana łokiem, pozorna bliskość innych ludzi...

Ulice, place. A przy nich, budynki, podwórka. Muzyka i zapach, faktura i kolor.. to wszystko, co można wypełnić treścią. To wszystko to, co można wypełnić zawartością chwili. To wszystko to, co samo wypełnia się tą chwilą. Inne w każdym momencie trwania, zmieniające się. Po minucie, po tygodniu, po latach... Zależne nawet od śpiewu ptaków. Potencjalna przestrzeń erudycyjna. Totalne dzieło sztuki. Permanentnie interpretowane, permanentne laboratorium wirtualnej rzeczywistości. Różne tematy i wzajemnie uzupełniające się treści. Policentryzm wrażeń we współczesnej jedności sztuk. Bajka dla zmysłów [12]. Powszechny policentryzm, zmieniającego się Totalnego Dzieła Sztuki, w którym może być wszystko, pod różnymi postaciami: *muzyka, literatura, film, teatr...* Takim pojęciem może być współczesna nam Architektura. Mogłaby być wszystkim tym (jako rama dla zdarzeń) i wszystko to w sobie zawierać (jako wypełnienie treścią).

PRZYPISY

[1] Władimir Nabokov.

[2] W. Benjamin, *Pasaże*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005.

[3] „...pewien malarz obiecał nam obraz, tylko bogowie mogą obiecywać, gdyż są nieśmiertelni...” – J. L. Borges, *The unending gift, Nowa antologia osobista*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.

[4] W. Benjamin, *Ulica jednokierunkowa*, Aletheia, 2011.

[5] *Ibidem*.

[6] S. Weil, *Świadomość nadprzyrodzona. Wybór myśli*, Kraków 1986.

[7] Liberatura to taki rodzaj literatury, w którym tekst i materialna forma książki tworzą organiczną całość, a wszelkie elementy, w tym również niewerbalne, mogą być nośnikami znaczenia. W utworze liberackim znacząca jest więc nie

tylko warstwa słowna, ale także fizyczna przestrzeń i konstrukcja książki, jej kształt, format, układ typograficzny. Istotne mogą być wielkość, krój i kolor pisma, ale też niezadrukowana powierzchnia kartki, zintegrowany z tekstem rysunek czy fotografia, wreszcie rodzaj papieru lub innego materiału – *Liberatura*, Małopolski Instytut Kultury, Kraków (www.liberatura.pl).

[8] *Słownik Języka Polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA (sjn.pwn.pl).

[9] Jak u Andy Warhola... – przypis autora.

[10] L. Corroll, *Alicja w krainie czarów*, Wydawnictwo Nasza Księgarnia.

[11] J. Baudrillard, *Symulakry i Symulacja. Rzeczywistość nie istnieje*, Sic!, Warszawa 2005.

[12] A. Kępiński, *Rytm życia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2007.

BIBLIOGRAFIA

Baudrillard J., *Słowa klucze*, Sic!, Warszawa 2008.

Baudrillard J., *Symulakry i Symulacja. Rzeczywistość nie istnieje*, Sic!, Warszawa 2005.

Benjamin W., *Pasaże*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2005.

Benjamin W., *Ulica jednokierunkowa*, Aletheia, 2011.

Borges J. L., *The unending gift*, *Nowa antologia osobista*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2006.

Corroll L., *Alicja w krainie czarów*, Wydawnictwo Nasza Księgarnia.

Fitch J. M., *Selected Writings on Architecture, Preservation, and the Built Environment*, W.W. Norton & Company, New York, London 2007.

Kępiński A., *Rytm życia*, Wydawnictwo Literackie 2007.

Mallarme S., *Rzut kośćmi nigdy nie zniesie przypadku*, Literatura, 2005.

Weil S., *Świadomość nadprzyrodzona. Wybór myśli*, Kraków 1986.